

Brat� maje, muzyki rodnyje.

o-

I pad szubienicy maskouskoj
przychodzic mnie da' was pisac,
i moze raz astatni. Horko li
pasiniu ziemielsku radniju
i Ciebie, varaki moj narodzie.
Hrudzi zastohnui, zabolic
serce, no nie zal zhinuc za
traju praudu.

Prijmi narodzie ^{pa} szczyragsei
szadom maje slwo predsmier-
tnoe, bo jeno jak z laho swieta,
tolko zla trwako dabra ~~waxa~~
napisano. - Bratki
Niemasz narodeis bolszago szcza-
scia na hetom swieci, jak kuli

człowiek u hatalwie mają rozum
i nauki. Takdy jen. tolko ma-
czyńie żyć u bahactwu pa-
prawdie, takdy jen tolko pa-
maliuszy. Bohu zaśtuszyć
niebo, kalsi zbałacie naukoj
rozum, razanje serce i rādnu
celu sercom palubie.

No jak dnień s noczu nie chodni
razem, tak mi idzie razem na-
uka prawdziwa z nia woloj
maskouskoj. Dapokul jena
u nas budzie, u nas nicroho
nia budzie, nie budzie prawdy-
bahactwa i nijakoj nauki,

adno nami jak skacinoj waro-
m czac' budni nie zla dabra, no
rah na pahibiel naszu.

Zla toho Narodue, jak tolko kai
pacrujesz, szlo braty twaje
s pad wakrawy bji ta.
za prauduij swabodu, takdy
i ty nie astawajsa z zadu,
no uchapiusz za szlo zmoresz,
za kosu, sakiern, cetoj twama-
doj idzi wajawaci za swoje ce-
tawieccioje i narodnoje prawa,
za swajn ziemiu radnijer.

Bo ja tabie s pad sribiemiu kaiu
Narodue, szlo takdy tolko zaiy-
wiesz neraasilwo kai nad taboju



Maskala użę nie budzie..

Twoj stuka ~~zakochanie~~
Ja sko haspadar s pad Wilni.

Muzetta Braude